

# Pokahontaz, Marzenia senne(f. Ego)

eM i A, eR i Zet, E i eN, no I A

Śpij, śpij, śpij... śnij, śnij, śnij... tktktktktkt... tkwij... żyj... żyj, żyj, żyj

Zadziwiająco lekkie, wysnzione, płynne, plastyczne, miękkie

marzenia senne

O różnych przekrojach, wirujących w głowach, trójwymiarowe, baśniowe słowa,

To marzenia ów pełne dymu, to marzenia wpływające na konstrukcję rymu,

To magiczne słowa pełne

T- treści, teorii, tezy, terminologii

H- chęci, harmonii, halucynacji, chichotu

C- cacka z cyrkonii, centrum cyklopu, cuda z cyklu Częstochowa

Więc zmiatam, i latam jak prom, po przestworzach, więc bakakami pływam jak statek po morzach,

To złudzenie ruchu, bliskie iluzji, to złudzenie wprost z innej ery

To błyszczące gnące się litery, tworzące słowo, mrugające, wciąż przed oczami...

Em i A- odznaczają się barwami,

eR i Zet- tańczą parami,

E i eN- rozmawiają z dziewczynami,

no I A- jak to gdzie?- latają z nami

Śpij, śpij, śpij... śnij, śnij, śnij... tktktktktkt... tkwij... żyj... żyj, żyj, żyj

Po co to komu, marzyć nie wolno po kryjomu, to mija się z celem

Przyjaciele, takich jakich było już tutaj wiele, stos bez liku, około tyle ile tych kryształków na drogoc

naszyjniku, to się nie śni, to się w głowie nie mieści,

O ile by było tutaj milij, gdyby pfk i egio, traktowane były niczym jedyny na świecie, perpetum mo

chwile, ten świat przybliża się o miliony świetlnych lat,

To świat w słowach i obrazach, brak proporcji, harmonii, logicznego powiązania

Sprawia iż kreowana jest niebywale plastyczna forma obrazu, szkicowanego słowem, owlekanego

, której nikt jeszcze nie widział na oczy,

W sposób spójny i systematyczny odbija mój tok myśli, sam jestem ciekaw co jeszcze mi się przyś

Bo ja z marzenia czerpię korzyści, to setki informacji na nośnikach dźwięku , w ramach mego talen

cos co ratuje duszę, natomiast oczy wprowadza w zachwyty

Śpij, śpij, śpij... śnij, śnij, śnij... tktktktktkt... tkwij... żyj... żyj, żyj, żyj

Poglądy mkną, postacie dorastają, a ludzie pamiętają wytwór z przeszłości,

Sprzed wielu, wielu lat, bo nie od razu zbudowano świat,

Nie od razu szach, nie od razu mat,

Nie od razu jak, po krótko tak, początkowo, mezozoiczny dinogad, poprzez antyczny czar, cesarski

średniowieczny gwar, pełen zbroi i żab , przez okresy, czary mary, zabobony, berła i korony, dalej,

renesansowi twórcy, romantyczni wytwórcy sztucznej miłości

Nowocześni artyści formy, dwudziesty wiek- cyfrowe platformy

Nawet bóg nie od razu miał co chciał, bo złożony z części świat się rozleciał

Spójrz jak się zmienia, hej wy to tylko marzenia, to tylko marzenia, tylko marzenia

eM i A, eR i Zet, E i eN, no I A

eM i A, eR i Zet, E i eN, no I A